REJESTR DOTYCZY:

KOMOROWSKI Wincenty

s/c ..... i .....

z d. .....

* 31 marca 1905 w Kolonii Wrońskiek, woj. Warszawskie

kraj: POLSKA

-+ 9 marca 1974 w .....

kraj: ~~ARGENTYNA~~

pochowany: w Argentynie

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

699 / 74

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

ochotnik do W.P. z Argentyny

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

* Głos Polski, Bs. "s. 5.7.74 - wspomnienie

75-A/5.VII.74/

ŻYCIORYS ŚP. WINCENTEGO KOMOROWSKIEGO PREZESA HONOROWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW W SANTA FE

Narodził się dnia 31 marca 1905 roku w Kolonii Wrońskiej, woj. Warszawskie. Przybył do Argentyny w roku 1924 (luty).

Pracował na kolei w charakterze rysownika technicznego (dibujante proyectista). W roku 1926 członek byłego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w Santa Fe. W roku 19931 organizator i założyciel Związku Byłych Wojskowych w Santa Fe. W roku 1934 bierze czynny udział w połączeniu Towarzystwa W. P. ze Związkiem Był. Woj. Założyciel połączonych Organizacji pod nazwą Związku Polaków z Sekcją Byłych Wojskowych DOM POLSKI w Santa Fe.

W latach 1934-36 — Prezesem Związku, przewodniczącym i kierownikiem Komitetu budowy Domu Polskiego w Santa Fe, również Dyrektorem i Redaktorem miesięcznika "Dom Polski w Santa Fe.

W 1937-39 r. ponownie prezesem Związku, należy nadmienić, że również przyczynił się do sprowadzenia i osiedlenia księży Polaków na terenie Santa Fe. W roku 1939 po napadzie hitlerowskim na Polskę, zostaje wybrany Przewodniczącym Komitetu zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej. Niezwłocznie zgłasza się na ochotnika do Wojska Polskiego, formującego się w Anglii.

Roczne Zebranie Związku, za jego zasługi na niwie społecznej, nadaje mu tytuł Prezesa Honorowego.

Pozatem — Roczny Zjazd Delegatów Towarzystw i Org. Polskich w Argentynie, wybiera go na Delegata Kolonii Polskiej na mający się odbyć w Warszawie Zjazd Światowego Związku Polaków z Zagranicy. (Niestety z powodu wybuchu wojny Zjazd ten nie odbył się).

Rok 1940 zastaje go przy pracy jako kierownika Sekcji Oświatowej i Wodza i Prezydenta Rządu Polskiego na Wygnaniu E. Raczkiewicza, któremu wręcza proporczyk grupy 16-tej ufundowany przez Komitet Polek przy Związku.

Ćwiczenia rekruckie odbywa w Szkocji. Po skończeniu jest przydzielony do Lotnictwa Polskiego w swoim zawodzie, tj. rysownika technicznego. Zamiary szykowania materiałów do budowy samolotów w Wolnej Polsce niestety zawiodły. (Z powodu sformowania Rządu Lubelskiego).

Będąc na terenie Londynu nawiązuje kontakt ze Związkiem Zagranicznym "Światpol" i jest mianowany Prezesem Ochotników z Ameryki Południowej; zawsze aktywny, śniąc o Wolnej i Niepodległej Polsce zastaje go kwiecień 1946 roku i jest zdemobilizowany. Powraca do Argentyny dnia 3 maja 1946 r.; wraca z powrotem do Santa Fe, by pracować dalej na kolei, dziś pod nazwą FNGB. Pozatem udziela się sprawom społecznym. Kolonia Polska zgrupowana w Związku Polaków "Dom Polski" w Santa Fe jego powrót przyjmuje z wielką radością.

Zaraz po przyjeździe jego inicjatywą jest pobudowanie nowej siedziby Związku obszerniejszej i w lepszym punkcie. W roku 1947 formuje się Komitet Budowy "Domu Polskiego" i jest wybrany Przewodniczącym tego Komitetu. Skończenie budowy i otwarcie nowego lokalu odbywa się 6 maja 1951 r.

W roku 1952, tak jak przedtem, współpracuje z Zarządem w sekretariacie, będąc wybierany rok rocznie do Komisji Oświatowej. Jako prze-

Dyrektora Biuletynu Związkowego Współpracuje z Zarządem tam gdzie tylko jest potrzebny, aż do pierwszych dni lutego 1943 roku.

W tym to czasie jest powołany przez Konsulat do Buenos Aires gdzie zgłasza się natychmiast, przechodzi komisję lekarską, jest przyjęty do Wojska Polskiego i zarazem mianowany jako Komendant 16-go transportu ochotników z Argentyny do Wojska Polskiego w Anglii. Tu należy nadmienić, że niepowołanie go do tego czasu była przyczyna niepozwolenia wyjazdu przez rząd argentyński, aż do uchwały zapomogi dość skromnej dla rodzin tu pozostałych.

W lutym 1943 roku opuszcza Argentynę i pomimo torpedowania kondoju dojeżdża szczęśliwie do celu. Jest przyjmowany przez Naczelnego Wodza i Prezydenta Rządu Polskiego na Wygnaniu E. Raczkiewicza, któremu wręcza proporczyk grupy 16-tej ufundowany przez Komitet Polek przy Związku.

Ćwiczenia rekruckie odbywa w Szkocji. Po skończeniu jest przydzielony do Lotnictwa Polskiego w swoim zawodzie, tj. rysownika technicznego. Zamiary szykowania materiałów do budowy samolotów w Wolnej Polsce niestety zawiodły. (Z powodu sformowania Rządu Lubelskiego).

Będąc na terenie Londynu nawiązuje kontakt ze Związkiem Zagranicznym "Światpol" i jest mianowany Prezesem Ochotników z Ameryki Południowej; zawsze aktywny, śniąc o Wolnej i Niepodległej Polsce zastaje go kwiecień 1946 roku i jest zdemobilizowany. Powraca do Argentyny dnia 3 maja 1946 r.; wraca z powrotem do Santa Fe, by pracować dalej na kolei, dziś pod nazwą FNGB. Pozatem udziela się sprawom społecznym. Kolonia Polska zgrupowana w Związku Polaków "Dom Polski" w Santa Fe jego powrót przyjmuje z wielką radością.

Zaraz po przyjeździe jego inicjatywą jest pobudowanie nowej siedziby Związku obszerniejszej i w lepszym punkcie. W roku 1947 formuje się Komitet Budowy "Domu Polskiego" i jest wybrany Przewodniczącym tego Komitetu. Skończenie budowy i otwarcie nowego lokalu odbywa się 6 maja 1951 r.

W roku 1952, tak jak przedtem, współpracuje z Zarządem w sekretariacie, będąc wybierany rok rocznie do Komisji Oświatowej. Jako przewodniczący tejże redaguje odczyty i pisma do gazet, telewizji i rozgłośni radiowych — połączone z obchodami Świąt Narodowych i z działalnością Związku na tutejszym terenie.

W roku 1965 jest wybrany Prezesem Obchodów Tysiąclecia Polski Katolickiej i 40-lecia założenia Organizacji Polskiej w Santa Fe. Powyższy obchód odbył się dnia 20 listopada 1966 roku z udziałem licznej Kolonii Polskiej, Władz Centralnych, Przedstawicieli Rządu i Duchowieństwa. Święto to odbyło się w nastroju bardzo serdecznym. Odsłonięto również tzw. monolit z plaką (projekt i plaka podarunek śp. W. K.). Otwarto ulicę pod nazwą "Milenio de Polonia".

W roku 1966 współpracuje z Czerwonym Krzyżem na tutejszym terenie. (Praca połączona z przyjmowaniem i rozdawaniem paczek i innych zajęć podczas wylewu rzeki Parana).

W latach 1968-1969 poza sprawami kulturalnymi sprawuje funkcje skarbnika Związku.

Na zaproszenie przesłane do organizacji jest delegowany do Comisión Pro-Monumento Juan de Garay.

W połowie roku 1969 miał wypadek samochodowy, później długa i ciężka choroba brata Leona i śmierć podziałały ujemnie na jego zdrowiu. Z tego powodu uczęszcza mniej do siedziby Związku. Jednak piastuje tytuł kierownika Sekcji Oświatowej. W roku 1973 widać pewne polepszenie w jego zdrowiu i zaczyna znów brać czynny udział w pracach Związku. Styczeń i luty 1974 roku zastaje go w pełni zdrowia. Uczęszcza na zebrania, prowadzi korespondencję, pomaga gdzie tylko zachodzi potrzeba. I tak aż do 9 marca 1974 r., śniąc o 50-letnim Obchodzie Związku (w r. 1976) zastaje go nieubłagana śmierć.

Umarł, wiedząc że spełnił obowiązek Polaka-Emigranta względem Polski i Argentyny.

Ze śmiercią śp. Wincentego Komorowskiego Zw. Polaków z Sekcją Byłych Wojskowych "Dom Polski" w Santa Fe traci wielkiego patriotę Niepodległej Polski, ofiarnego obywatela i wypróbowanego działacza społecznego.

Niech ta Ziemia przybranej Ojczyzny Argentyny lekką mu będzie.

Cześć Jego pamięci!

Związek Polaków
z Sekcją Byłych Wojskowych
"Dom Polski" w Santa Fe

W. T.